

Dzisiaj referendum w Bułgarii

Miliony obywateli bułgarskich weźmie udział w referendum, w sprawie projektu nowej konstytucji Bułgarii, które odbędzie się dzisiaj (16 maja). Referendum poprzedziły ogólnonarodowe dyskusje nad projektem konstytucji. W kraju odbyło się ponad 30 tys. zebrań. (PAP)

50-lecie ZLP w Poznaniu

Literaci wielkopolscy dobrze przysłużyli się swej ziemi

Wczoraj w Poznaniu odbyły się uroczyste obchody jubileuszu 50-lecia istnienia Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, który jako drugi w kraju ośrodek po Warszawie liczy sobie już pół wieku. Należy też do oddziałów najliczniejszych i przoduje pod względem liczby wydawanych tytułów.

Uroczystości zorganizowane przez Komitet Obchodów 50-lecia ZLP, którego przewodniczącym jest dyrektor Wydawnictwa Poznańskiego Jerzy Ziółek, rozpoczęły się w Bibliotece Głównej UAM otwarciem wystawy obrazującej tradycję literackie Poznania. Otwarcia dokonał rektor UAM — prof. dr Czesław Łuczak. Powitał on przybyłych literatów poznańskich i złożył im gratulacje i podziękowania za twórcze wysiłki na rzecz społeczeństwa.

Wystawa przedstawia historię literatury wielkopolskiej i jej twórców od średniowiecza aż do czasów współczesnych. Zgromadzone szereg dzieł i dokumentów z różnych czasów, znaczna liczba zdjęć, a ponadto zaopatrzone wystawie w historyczno-literackie objaśnienia. Liczne dokumenty ilustrują założenie w roku 1921 ówczesnego wielkopolskiego oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich.

Dalsze uroczystości odbywały się w Sali Odrodzenia Starożytności. Otwarcia doko-

Na zdjęciu: uczestnicy uroczystości 50-lecia ZLP w Sali Odrodzenia Starożytności.

Fot. — K. Przychocki



Biuro handlowe NRD w Tokio

Japońskie stowarzyszenie handlu z ZSRR i krajami socjalistycznymi Europy poinformowało, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych Japonii wyraziło zgodę na otwarcie w Tokio biura handlowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Japońskie koła handlowe uważają, że utworzenie takiego biura przyczyni się do zwiększenia wymiany towarowej między NRD i Japonią.

Nadzwyczajny zjazd DGB

Otwarty w Duesseldorfie nadzwyczajny zjazd zachodniemieckiej centrali związków zawodowych (DGB) przyjął rezolucję, w której wzywa do utworzenia takiego biura przyczyni się do zwiększenia wymiany towarowej między NRD i Japonią.

Walki na Cejlonie

W Kolombo podano do wiadomości, że wojska rządowe zdobyły obozowiska rebeliantów w Anuradhapura, w północnej prowincji kraju.

Indie oskarżają Pakistan

Jak donosi z Delhi agencja Reutersa, Indie oskarżyły wczoraj Pa-

Przyjacielska wizyta E. Gierka i P. Jaroszewicza na Węgrzech

Powitanie na lotnisku w Budapeszcie

Na zaproszenie KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rządu Węgierskiej Republiki Ludowej udali się 15 bm. w godzinach porannych z przyjacielską wizytą do Budapesztu I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Na lotnisku Okęcie odejściu z nimi złączyli się członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Obecny był ambasador WRL w Polsce, Bela Nemety wraz z członkami ambasady.

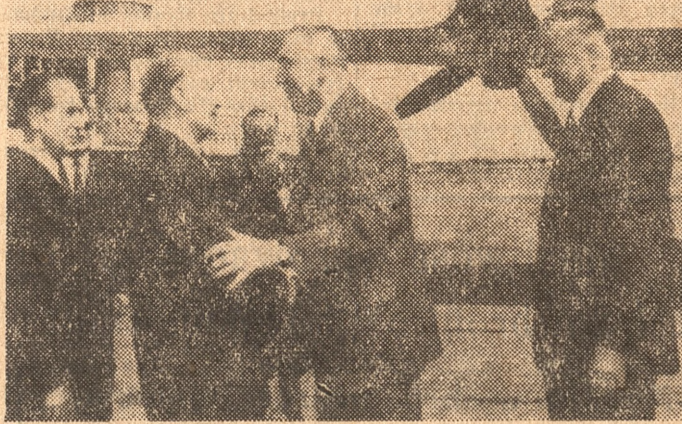
Po przybyciu do Budapesztu na lotnisku Ferihegy gości

powitali: pierwszy sekretarz KC WSPR Janos Kadar, członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący Rady Ministrów WRL Jenoe Fock, członek Biura Politycznego, sekretarz KC WSPR Zoltan Komocsin, członek KC WSPR,

minister spraw wewnętrznych Andras Benkei, członek KC WSPR, minister spraw zagranicznych Janos Peter oraz inne osobistości. Obecny był ambasador PRL na Węgrzech, Tadeusz Hanuszek. (PAP)

Na zdjęciu: E. Gierek wita się z I sekretarzem KC WSPR J. Kaddarem. Z prawej P. Jaroszewicz, z lewej premier WRL J. Fock.

CAF — PI — telefoto



„Salut“ kontynuuje lot wokół Ziemi

Radziecka naukowa stacja orbitalna „Salut”, znajdująca się od 19 kwietnia br. na orbicie okołoziemskiej, dokonała w sobotę do godziny 13.00 czasu moskiewskiego 425 okrążeń wokół Ziemi. Do tego momentu parametry orbity stacji wynosiły: apogeum — 260 km, perigeum — 242 km, kąt nachylenia orbity do płaszczyzny równika — 51,6 stopnia i okres obiegu — 89 minut.

Według danych informacji telemetrycznych, przekazywanych z pokładu stacji, podczas seansów łączności, wszystkie systemy i agregaty obiektu kosmicznego znajdują się w doskonałym stanie.

Dobry stan zdrowia pięcioraczków

Gdańskie pięcioraczki są nadal tematem dnia nie tylko na Wybrzeżu, otacza je powszechna sympatia całego społeczeństwa, wyrazem czego są liczne przykłady ofiarowania różnych form pomocy i opieki.

Do Gdańska telefonował m. in. premier Piotr Jaroszewicz, który w rozmowie z przewodniczącym Prezydium WRN — Tadeuszem Bemem interesował się stanem zdrowia niemowląt, samopoczuciem matki oraz pomocą, jakiej rodzina Rychertów już udzieliła i zamierzają udzielić władze wojewódzkie.

Według informacji otrzymanych wczoraj od lekarza dyżurnego Instytutu Położnictwa i Chorób Kobiety Akademii Medycznej, dzieci i matka czują się dobrze. PAP

Poparcie parlamentu ZRA dla decyzji A. Sadata

Dekret o utworzeniu nowego rządu

Prezydent ZRA, Sadat, wydał w piątek wieczorem dekret o utworzeniu nowego rządu, na czele którego stoi dotychczasowy premier Mahmud Fauzi. W skład gabinetu wchodzi 4 wicepremierów, 28 ministrów (12 nowych) i 1 wiceminister.

Egipskie Zgromadzenie Narodowe na swym piątkowym nadzwyczajnym posiedzeniu pozbawiło immunitetu parlamentarnego 18 swych członków. Zgromadzenie udzieliło pełnego poparcia prezydentowi

Sadatowi w związku z jego posunięciami. Z całego kraju napływają rękopisy prezydenta Sadata depesze z wyrazami poparcia od różnych organizacji związkowych i społecznych.

Prezydent Sadat utrzymuje jednocześnie bezpośredni kontakt z rządami innych krajów arabskich, a zwłaszcza z członkami unii — Libią i Syrią. W

Dokończenie na str. 2

F. Strauss i B. Heck żądają wyborów

W czwartek Franz Josef Strauss, a w piątek Bruno Heck wypowiedzieli się za rozpisaniem nowych wyborów do Bundestagu. Sekretarz generalny CDU napisał w ostatnim numerze „Deutschland-Union-Dienst”, że odejście ministra finansów Alexa Moellera spowodowało ostry kryzys, z którego jedyną pewną drogą wyjścia jest rozpoznanie nowych wyborów. B. Heck stwierdził w swym artykule, że wśród społeczeństwa rośnie przekonanie, iż obecny rząd federalny znalazł się w ślepej uliczce. (PAP)

Ponad 100 osób zatruto się lodami

W piątek wieczorem do pogotowia ratunkowego w Radomsku zgłosili się pacjenci z objawami zatrucia, po spożyciu lodów z prywatnej wytwórni M. Maczyńskiej. Następnie zaczęto przyjmować wzwania do ciężko chorych w domu.

Razem do pogotowia i do szpitali zgłosiło się do wczoraj rana 115 osób. Zmobilizowano służbę sanitarną. 10 zespołów pogotowia załatwiała w terenie wizyty domowe u dalszych chorych. Z pomocą przyszła milicja udzielając samochodów do przewożenia ekip sanitarnych. (PAP)

Akademia w Zabrzu z okazji „Dnia Hutnika“

„Hutniczy trud tobie Ojczyźnie!” — to przewodnie hasło tegorocznych, przypadających dzisiaj uroczystości „Dnia Hutnika” — święta przeszło czteremilionowej rzeszy polskich metalurgów. W przededniu tego święta w licznych ośrodkach hutniczych w kraju m. in. w hucie „Będzin” i hucie między w Głogowie odbyły się okolicznościowe akademie i uroczystości.

Centralna akademie „Dnia Hutnika” odbyła się 15 bm. w Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu. Uczestniczyło w niej ok. 2,3 tys. hutników, reprezentujących pracowników hutnictwa z całego kraju.

Akademie otworzył przewodniczący ZG Zw. Zaw. Hutników — Józef Kieszczynski. Przemówienie do hutników wygłosił Jan Szydłak.

Wyróżniającym się pracownikiem wręczono odznakę Zasłużonego Hutnika PRL i odznaczenia państwowe. (PAP)

Naloty USA na Laos Kambodżę i Wietnam

Agencja France Presse pisze z Sajgonu, że amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” przeprowadziły w piątek naloty na 3 kraje Półwyspu Indochińskiego. Bombardowały one Laos, domniemane pozycje sił wyzwoleniczych w Kambodży i w południowym Wietnamie. W Wietnamie samoloty amerykańskie bombardowały okolice prowincji Quang Tri położone po południowej stronie w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. (PAP)

Misja Chile

udała się do Europy

W sobotę oficjalna chilijska misja polityczna i handlowa, której przewodniczy minister spraw zagranicznych Chile Claudio Almeyda udała się w podróż do 8 europejskich krajów socjalistycznych. Jak oznajmił rzecznik rządowy, minister C. Almeyda przeprowadzi rozmowy polityczne z przywódcami socjalistycznych państw Europy wschodniej. Ekspedycja natomiast zbada możliwości nawiązania i rozszerzenia stosunków handlowych z odpowiednimi krajami. (PAP)

XXIV WP

R. Szurkowski utrzymał żółtą koszulkę lidera

Dziewiąty etap XXIV Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga zakończył się zwycięstwem kolarza belgijskiego Demeyera, który wyprzedził na mecie dwóch kolarzy NRD Huster i Mierscha oraz swego rodaka van de Wiele. Polak Ryszard Szurkowski przejechał linię mety w kilkanaście sekund za tą czwórką i utrzymał żółtą koszulkę lidera.

Kolarze mieli wczoraj do pokonania trasę prowadzącą z Drezna do Zwickau, długości 138 kilometrów a więc o 7 km dłuższą niż zapowiedziano to w programie wyścigu. Wczorajszy etap rozgrywany był w nie najlepszych warunkach atmosferycznych. Początkowo świeciło słońce, ale potem zaczął padać deszcz, co mocno utrudniało jazdę kolarzom. Na szczęście było się bez większych kraks i wszyscy główni aktorzy XXIV WP zameldowali się na mecie w Zwickau.

Na wczorajszym etapie zanotowaliśmy kilka prób upadków, ale zawsze były one likwidowane przez główny peloton, w którym policy i radzieccy kolarze przez cały czas kontrolowali wyścig. Do piero na kilkanaście kilometrów przed metą skutecznie zaatakował Belg van de Wiele i przez dłuższy czas samotnie prowadził wyścig. Za Belgiem wyruszyło w pogon trzech zawodników: jego rodak

Dokończenie na str. 2

FOGODA

16 bm. na zachodzie będzie zachmurzenie umiarkowane i słabnąca burza, na pozostałym obszarze zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura maksymalna w granicach od 20 st. do 25 st. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Miasto wśród morenowych wzgórz

Jest wiele miast w Wielkopolsce, których nie wymienia historia i które mało są znane nawet ze słyszenia ludzkiego. W innych częściach kraju. Ale nazwa: Czarnków — utrwała się na lekcjach historii w pamięci uczniów szkół podstawowych, jako że z tego kasztelańskiego grodu nad Notecią wywodzi się nasz wielki kronikarz — Janko, zwany tak że pierwszym ministrem spraw zagranicznych Polski.

Jedną z postaci najnowszej historii walk o niepodległość i wyzwolenie narodowe jest także rodak z Czarnkowa — pułkownik Sztabu Głównego Gwardii Ludowej, Franciszek Bartoszek.

Budowało się to miasto przed wiekami długim, wąskim ciągiem w miejscu, gdzie wzgórza morenowe strumy oskarnymi opadają w dolinę. Morena czołowa stanęła na przeszło dwieście lat temu, a w przyszłości kształtowanie się miejskich granic. Pagórki otaczające miasto wyglądają malowniczo, komplikują jednak jego rozbudowę.

GDYBY NIE „PLYTY”...

Do nowego etapu historii w Polsce Ludowej wystąpił Czarnków z trzema tysiącami mieszkańców. Dziś liczy ich ponad 7, a o rozwoju gospodarczym, urbanistycznym i demograficznym w głównej mierze zdecydowało wybudowanie tu Zakładów Płyt Piśmownych — największej w tym mieście inwestycji 25-lecia, ciągle się jeszcze rozszerzającej. Do czasu powstania tej fabryki widoczne były tendencje ucieczki ludzi z Czarnkowa. Drobne zakłady, jak tartak, browar, betoniarnia, nie mogły wchłonąć nadwyżki siły roboczej. Sytuacja radykalnie zmieniła się w latach sześćdziesiątych. Obecnie „Płyty” zatrudniają około 800 osób. Drugi co do wielkości i ważności zakład przemysłowy — Fabryka Sprzętu Okrętowego „Mebiomor”, produkująca meble dla statków, dał pracę bez mała 400 ludzi. Wytworzyła się nawet sytuacja, rzadko spotykana na taką skalę w małych miastach: Czarnków nie może zapewnić męskiej siły roboczej dla istniejących zakładów.

Charakter nowoczesnego miasta tworzy przede wszystkim zabudowa wysokościowa. Obecnie trwają prace przy budowie Osiedla Parkowego w rejonie ulicy Kościuszki.

Wiele osób dojeżdża z okolicznych wsi, ba — nawet z sąsiedniego powiatu trzciańskiego. Narzekają trochę na dojazd. Wiadomo — pochłaniają wiele czasu, a chciałoby się także trochę pomieszkać w domu, nie tylko przespacerować.

MAŁY, WŁASNY DOMEK

Kto więc zdecydował się przekwalifikować z chłopca-robotnika na robotnika, ciągnie z rodziną do Czarnkowa, fundując sobie domek jednorodzinny. W porównaniu do innych rejonów województwa poznańskiego tutaj koszt budowy takiego domku kształtuje się znacznie taniej. Zakłady Płyt



Piśmownych sprzedają pracownikom żużel piecowy, biorąc symboliczne 10 złotych za tonę. Z dziesięciu ton żużla i piasku, którego jest na miejscu pod dostatkiem, można we własnym zakresie wytwarzać prefabrykaty budowlane.

Reflektantów przybywa. Budując się, korzystają oni z kilku typowych projektów domków, dostosowanych do warunków i rzeźby terenu. Nie będzie monotoni, ale malowniczo. Zadbano o to zespół architektów z pracowni urbanistycznej Prezydium PRN pod kierownictwem architekta — Jędrzeja Niedziółki, który opracował plan budowy osiedla 200 domków jednorodzinnych na południowy zachód od centrum miasta. W minionym 10-leciu stanęło 100 takich budynków.

W KOLEJCE DO NOWYCH BLOKÓW

Charakter nowoczesnego miasta tworzy jednak przede wszystkim zabudowa wysokościowa. Na osiedlu przy ul. Sikorskiego stoi 11 nowych bloków. Obecnie trwają prace przy budowie Osiedla Parkowego w rejonie ul. Kościuszki, w południowo-zachodniej części miasta. W perspektywie ma tam zamieszkać 2700 osób.

Zróżnicowana architektura budynków mieszkalnych i obiektów towarzyszących, za parę lat nie do poznania przeobrazi ten zielony jeszcze, pa-

górkowaty teren. W tym roku na wspomnianym osiedlu oddane będą do użytku 2 bloki; budowa dwóch dalszych zostanie rozpoczęta.

W kolejce na mieszkania spółdzielcze czeka około 200 kandydatów. Żeby jednak całkowicie rozładować kłopoty lokalowe, potrzeba by dwakroć tyle mieszkań. Jest bowiem jeszcze w mieście prawie 120 starych budynków z drewna i pruskiego muru, które bardziej kwalifikują się do rozbioru, aniżeli do remontu. Z konieczności na razie trzeba wybrać to drugie, zanim Miejska Rada nie zdoła rozwiązać problemu mieszkań zastępczych.

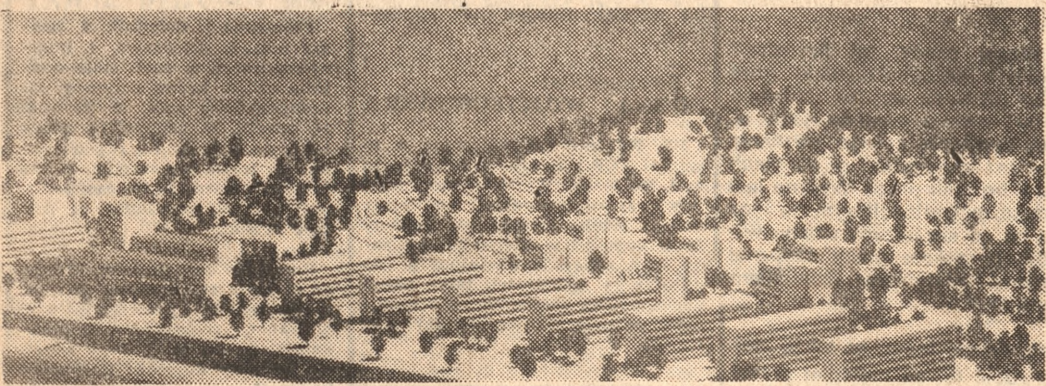
DLA 10 TYSIĘCY

Władze miejskie, na czele których stoi obecnie przewodniczący Adam Szymczak, wierzą, że sprawy mieszkaniowe za 10—15 lat nie będą najważniejsze; skończy się bowiem możliwości przestrzennej rozbudowy miasta, obliczonego na 10 tysięcy mieszkańców. W Czarnkowie natomiast może za braknąć siły roboczej dla rozbudowanych wówczas Płyt i „Mebiomoru”. Trzeba zatem liczyć się z koniecznością „importu” tej siły. Dojazd — choć na pewno w innych warunkach — będą istniały.

Skoło więc warunki fizjograficzne (różnice wzniesień dochodzą tu do 100 m) uniemożliwią rozbudowę miasta, zgodną z założeniami nowoczesnej urbanistyki, wysiłek koncentrować się musi na udoskonalaniu wszystkiego, co składa się na wygodę i standard życia owych 10 tysięcy obywateli. Obok nowoczesnych domów, wygodnych ciągów komunikacyjnych, obiektów handlowo-usługowych, socjalnych, kulturalnych, złożą się na to także tereny rekreacji i sportu. Pod tym względem Czarnków już może poszczycić się dużym dorobkiem w postaci częściowo naturalnego parku leśnego, toru saneczkowego, skoczni narciarskiej i najnowszej zdołczy — basenu kąpielowego, który na pewno kiedyś znajdzie się pod dachem.

Nowe nie może zatrzeć starej, bogatej historii Czarnkowa. W stanie nienaruszonym zachowany będzie rynek z ulicą Kościuszki na odcinku do ul. Kościelnej. Spokoju tej części miasta nie będzie miał prawa zakłócić żaden pojazd mechaniczny.

ZOFIA DOHNKE



DO REDAKTORA GŁOSU

Jestem pracownikiem sfery zarządzania. Elementy do bry roboty mają u nas w tej dziedzinie mało historycznych wzorców. Tymczasem obecnie potrzeba dobrej roboty w zarządzaniu, na skalę dawniej nam nieznana. Radzimy sobie też z tym trudniej niż z produkcją. Błędne decyzje kosztują tu niekiedy miliony, a nawet miliardy. Wspomnianie niedawno w prasie o Elektrowni Adamów. To błąd kosztujący krocie. Fakt, że moje przedsięwzięcie i wiele innych musi wysłać co roku do naprawy rewizyjnej swoją lokomotywę bocznikową aż do Nowego Sącza, płacić za transport (55 tys. zł), więcej niż kosztuje naprawa (50 tys. zł), to przykład decyzji nie tworzącej klimatu dobrej roboty w zarządzaniu. Tak samo nie zyskuje go konieczność posiadania własnej, kosztownej w utrzymaniu maszyny, kiedy

można by wprowadzić znacznie tańszą scentralizowaną obsługę kilku bocznic leżących w sąsiedztwie.

Naruszenie reguł dobrej roboty w działalności inwestycyjnej było zjawiskiem szczególnie częstym. Można było niekiedy odnieść wrażenie, że dla niektórych ludzi stosowanie zasad oszczędnej gospodarki, kiedy w grę wchodzi wydawanie państwowych pieniędzy, było rzeczą wręcz nieprzystojną. Znam proporcje potrzeb inwestycyjnych obrotu towarowego. Potrzeby te są duże. Jednakże zaszkodzony słuchaczem, kiedy rozpatrywano przygotowanie budowy magazynów dla pewnej hurtowni kosztem pół miliarda zł na obszarze 56 ha.

Elektroniczne przetwarzanie danych jest niewątpliwie atrybutem postępu i szybkiego rozwoju organizacyjnego naszej gospodarki. Zastosowanie nowoczesnych narzędzi pracy musi być jednak powiązane z nowoczesnym myśleniem, realizmem, rachunkiem ekonomicznym. Przystępując do bardzo

kosztownych przygotowań programowych i wdrożeń trzeba wiedzieć, co chcemy uzyskać, czy to, co jest nam potrzebne, wymaga zastosowania drogich narzędzi. Skoro maszyny cyfrowe mamy niewiele, tym bardziej trzeba wykorzystać je do działań przynoszących największe efekty. W przeciwnym razie nowoczesnym sprzętem robimy wcale nienowoczesną robotę.

W sferze zarządzania na bakier z dobrą robotą jest niezaprzeczalnie działalność regulacyjna, legislacyjna. Nadmiar przepisów, często źle zredagowanych, niedostatecznie przemysłanych — ledwie wydrukowanych, a już poprawianych, psuje ludziom wiele krwi, tworzy niekorzystny klimat wokół problemów zarządzania. Niemalże autorów przepisów, którzy pragną — odnosi się także wrażenie — odzwyczaić ludzi z aparatu wykonawczego do samodzielnego myślenia. Jest na to wszystko uniwersalna recepta — tworzyć klimat dla rzetelnej, solidnej roboty, w którym partactwo będzie piętnowane. Trzeba rzeczywiście dać prawo o-



Książka i jej twórca

Kazimiera Iłakowiczówna

Następne lata przynosiły nowe tomy wierszy, a także prozy.

Z bogatej biografii wybitnej poetki przypomnijmy, że urodziła się w Wilnie, kształciła m. in. w Warszawie, Oksfordzie, Londynie, maturę zdawała w Petersburgu, a studia (anglistyka i polonistyka) wyśze ukończyła w 1914 na Uniwersytecie Jagiellońskim. II wojnę światową przeżyła w Rumunii, skąd w 1947 r. powróciła do kraju, osiedlając się na stałe w Poznaniu.

Osobny, duży rozdział dobroku pisarskiego Kazimiera Iłakowiczówny stanowią tłumaczenia. Przekładała na język polski twórcy Lwa Tołstoj (znakomity przekład „Anny Kareniny”, Fryderyka Schillera, Henryka Heinego, Johanna Wolfganga von Goethego, Dale Carnegiego, Henryka Bölla, Fryderyka Dürrenmatta i wielu innych.

Liczne nagrody literackie w okresie międzywojennym i po wojnie, wiele wysokich odznaczeń polskich, rosyjskich, francuskich i rumuńskich, było też udziałem pisarki, która zajęła także poczesne miejsce w poezji polskiej.

W najbliższym czasie — chyba w czerwcu br. — czytelnicy otrzymają nowy, bardzo duży wybór jej poezji w dwutomowym wydaniu Państwowego Instytutu Wydawniczego. W „Czytelniku” natomiast ukaże się w tym roku tomik jej liryków. Jak nas po informowała znakomita pisarka, obecnie pracuje ona nad serią Małych Apokryfów. Już w wydawnym w 1966 r. tomie pt. „Szeptem”, znalazło się kilka utworów poetyckich, zatytułowanych właśnie Małe Apokryfy, do których tematy zaczerpnęła pisarka ze Starego Testamentu. I nad tym obecnie pracuje, chcąc zebrać cały tom tych utworów.

Chciałaby także wydać tom wierszy przełożonych z języka rumuńskiego. Ma ich ponad setkę, należą one do najulubieńszych utworów pisarki. Są to wiersze poetów starszych i młodszych, były drukowane w prasie literackiej i kulturalnej, w periodykach, telewizja zrobiła z nich audycję z cyklu: „Strofy poezji świata”. Właśnie owe wiersze przegląda, selekcjonuje.

M. S.

Między nauką a pacjentem

Rozmowa z prof. dr. Kazimierzem Jasińskim dyrektorem Instytutu Chorób Wewnętrznych AM

Zmiany w strukturze szkół wyższych, stworzenie uczelnianych instytutów, wywołują w środowisku naukowym liczne głosy za i przeciw tej formie organizacji pracy naukowo-badawczej. Reorganizacja objęła także akademie medyczne. Na temat poczynionych tu zmian rozmawiamy z prof. dr. Kazimierzem Jasińskim, dyrektorem Instytutu Chorób Wewnętrznych poznańskiej Akademii Medycznej.

W dyskusji, jaka toczy się wokół perspektywy, zahamowań i organizacji nauki w Polsce, padły słowa: „Koncentracja ma być nowym panaceum na wszelkie dolegliwości nauki i na złą sytuację w samej nauce. W stosowanej powszechnie argumentacji tkwią istotne luki. Objawy zewnętrzne przyjmowane są za przyczynę, a środek (tzn. forma organizacyjna badań naukowych, jaką są instytuty — przyp. red.), który ma prowadzić do celu, za cel sam w sobie. Występuje prze ciwko tworzeniu instytutów tam, gdzie nie mają one racji bytu”. Są to słowa prof. dr. Czesława Maślińskiego, kierownika Katedry Patologii Ogólnej AM w Łodzi, pod którymi podpisał się niejeden mieszkaniec Poznania, skierowując je pod adresem konkretnych placówek. Zatem co nowego wniosło utworzenie Instytutu Chorób Wewnętrznych w sto licy Wielkopolski.

— Ową koncentrację. W poznańskiej AM istniały poprzednio trzy katedry i kliniki chorób wewnętrznych, niezależne od siebie, pracujące na zasadzie „każdy sobie...”. Czy te

pełni roli służebnej i nie poma ga w pracy lecz ją komplikuje.

— A liczba łóżek w Instytucie?

— Pozostała bez zmian, nastąpiły tylko pewne przesunięcia. Rozdzielono je między kliniki specjalistyczne, stosownie do ich potrzeb i możliwości.

— Potrzeb kliniki, nie pacjentów. Ci ostatni narzekają na brak łóżek. Zwiększa na kardiologii. Tym bardziej, że krzywa zapadalności na choroby układu krążenia rośnie. W Poznaniu zgony na choroby serca na tle stwardnienia tętnic i choroby zwrócenia serca, łącznie z chorobą wieńcową (zawał) wzrosły z 11,3 na 10 000 ludności w 1960 r. do 14,2 w 1969 r. przekraczając średnią krajową (10,4). W 1970 r. zanotowano 309 zgonów z powodu zawału (głównie u osób po 50 roku życia). Liczba dni niezdolności do pracy z powodu chorób układu krążenia wzrosła z 58,5 na 100 zatrudnionych w 1960 r. do 116,1 w 1969 r. Te liczby mówią same za siebie, choć — jak każda statystyka — nie oddają istoty sprawy. Potwierdzają jednak pogląd, że poznański klimat nie sprzyja ludziom chorującym na serce...

— Istotnie, choroby układu krążenia zajmują dzisiaj czoło we miejsce wśród wszystkich innych schorzeń. Nie mam tylko dowodów na „przodującą” rolę Poznania. To zastrzeżenie nie zmienia oczywiście potrzeby nasilenia pracy naukowo-badawczej i organizacyjnej w zakresie prewencji i leczenia chorób układu krążenia. By za pewnić chorem natychmiastową pomoc kardiologiczną utworzono przy Miejskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego zespół kardiologiczny, którego trzon stanowią pracownicy Instytutu. W Instytucie kardiologia dysponuje największą liczbą miejsc. Klinika leczy wady serca i choroby niedokrwienia serca (niewydolność wieńcowa, zawał); priorytet mają te drugie. Liczba łóżek nie wystarcza dla potrzeb dydaktycznych, nie zabezpiecza także potrzeb usługowych. Ale problem na tym się nie kończy. Dąży-

Dokończenie na str. 4

PRACA - ale jaka?

— Panie profesorze, korzystając z prawa dziennikarza do stawiania drażliwych pytań, powtórzę zasłyszana niedawno opinie: natworzyli kliniki i sekretariaty, a dla pacjentów miejsce jest mniej...

— Sformułowanie ostre, zarazem dowodzące nieznajomości problemu dość złożonego. Wydzielenie z macierzystego pnia interny węższych specjalności jest pochodną postępu, w którym zainteresowani są wszyscy. Innymi słowy: dezintegracja nauk medycznych jest cegłą ich rozwoju. Oto dlaczego w miejsce 3 klinik ogólnointernistycznych wprowadzono 6 klinik o ściśle określonych kierunkach. No i oczywiście sekretariaty... Ale rachunek trzeba tu prowadzić inaczej: w jakim stopniu sekretariaty odciążają kierowników klinik — lekarzy specjalistów od roboty papierkowej — administracyjnej. Postuluje się przecież nawet dodatkowe etaty pomocnicze dla lekarzy rejonowych, by nie tracili czasu na wypełnianie dokumentacji chorego, by więcej czasu mogli poświęcić pacjentowi. Jestem oczywiście gorącym zwolennikiem ograniczenia administracji, która nie

*) Rocznik Statystyczny 1970; Rocznik Statystyczny Poznań 1970. W innych miastach wydzielonych wskaźnik ten kształtuje się następująco: Warszawa — 13,9; Kraków — 8,4; Łódź — 11,7; Wrocław — 7,8.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 115 (8468) 16/17 V 1971

Zmechanizowane życie domowe

Jestem kobietą współczesną i staram się nadążyć za postępem. Mechanizacja gospodarstwa domowego szczególnie leży mi na sercu.

Posiadam sokowirówkę. Niestety, ma ona tak cholerny rozruch, że podejrzewam, przez omyłkę wmontowano w nią silnik motocyklowy. Gdy pragnę napić się soku, muszę trzymać ją belską maszynę ze wszystkich sił, tak tańczy na stole. I co chwile wyłączać z sieci, aby pozbić z podłogi kawałki jabłek i marchwi. Wyrzuca je, zanim zdolałam owoc zatrzymać przyściskiem. Przez cztery lata nie zdołałam polubić mojej „Maliny”!

Posługując się zwykłym elektrycznym wiertarką, kłopotuję się z nią, jak z dzikim zwierzęciem. Wreszcie go upolowałam. Znacznie praktyczniejszy. Nie zabiera wiele miejsca, bez montowania, w każdej chwili gotów jest do zbiegania kurzu. Od czasu jednak, gdy zużył się papierowy pochłaniacz dołączony przez firmę do aparatu, okrecam worek ochronny... papierem toaletowym. Gdy tego ostatniego zabraknie, porządkuję mieszkanie pocciwa i nigdy niezawodną miotłą.

Kupiłam również wieloczynnościowy „Komet”. Mieszanie, miksowanie, rozdrabnianie jarzyn itp. Nabyłam go z myślą o szybkim przyrządzaniu ciasta, które jest czynnością dość męczącą i czasochłonną, jeśli wykonywać ją ręcznie. Aparat służy jednak przeważnie do mielenia kawy. Stojak z miską potrzebną do kręcenia ciasta jest absolutnie nie do nabycia. W stolicy, gdy o niego pytałam, także spoglądano na mnie, jak na idiotkę.

Z kuchennym grzejnikiem woda, niemieckiej produkcji WG 125 M I, jest też sporo kłopotu. Od trzech

lat na próżno usiłuję kupić do niego wylewkę obrotową. Musi być oryginalna, bo inne nie pasują. A teraz jeszcze się okazało, że zespoli wodny także powinien być wymieniony. Kapie. Ile litrów wody dziennie, tygodniowo, miesięcznie, rocznie bez potrzeby spływa do zmywaka? A w pewnym okresie sprzedano wiele takich grzejników.

Elektryczny toster jest sprzętem pożytecznym i mało kłopotliwym. Szczególnie w okresie odchudzania, gdy jadłospis przewiduje suche grzanki. Jeśli przy użyciu tosteru padnie ja kieś mniej cenuralne słowo, to nie pod jego adresem. Raczej niskokalorycznej diety, która jest zdrowa i modna, ale bardzo psuje charakter. Tak przynajmniej twierdzą moi najbliżsi.

Za to elektryczny porcelanowy imbryk typu I 75 produkcji krajowej, jest — subtelnie rzecz nazywając — do chrzanu! Projektantowi nie przyszło na myśl, że wiecie, naczynia służą również do zdejmowania. Uchwyt w kształcie ślikięgo i płaskiego guzika, jest znakomicie przystosowany do wyusuwania się z palców.

Chłodziarka „Igloo” przez pierwsze dni po nabyciu jej, raczej podgrzewała zawartość szafki, zamiast ją oziębiać. Po natychmiastowej korekcie, już przez trzy lata działa — tfu, na psa urok — znakomicie!

Wczoraj przeczytałam, że w przygotowaniu są polskie pralki automatyczne. Jaka szkoda, że w ubiegłym roku, w mojej „Marysi” przepalił się silnik, kupiłam nową! Mam jednak nadzieję, że przy znanym nam, ostrożnym tempie produkcji sprzętu do użytku domowego, a także znanej z powściągliwości dystrybucji, akurat dojrzej do kupna trzeciej pralki.

Najzabawniejszym elektrycznym mechanizmem w

moim gospodarstwie jest... wirówka do suszenia bielizny. Wiele znajomych bąbek spogląda na nią z zazdrością. Okazało się bowiem, że wirówek już się nie produkuje, a ja miałam szczęście kupić jeden z ostatnich egzemplarzy, jakie się w sklepach ukazały. Otóż praktyczny i niedrogi stosunkowo ten sprzęt, ma niekiedy chwile wahań, — wirować, czy nie wirować? Żaden mechanik nie potrafił mi dotąd wyjaśnić, dlaczego w chwilach za hamowań, wystarczy solidny kopniak w emaliowaną powierzchnię i wirówka na tuchmiast decyduje się spełnić swój obowiązek?

Spoglądam na maszynę do pisania (stara, już się kończy, a nowych nie ma w sprzedaży) i w myślach robię przegląd nie wymienionych jeszcze, a posiadanych przeze mnie zdobyczy dwu dziesiętnego wieku. Poduszka elektryczna. Suszarka do włosów. Żelazko do prasowania z termostatem. Magnetofon. Meżowska maszynka do golenia. Piec ogrzewany prądem... no, to jest osobny rozdział. W tej chwili dzwoni telefon.

Już z góry wiem, co odpowiem.

Od czerwca ubiegłego roku, codziennie odbieram osiem do dziesięciu telefonów adresowanych nie do mnie. I choć ciska mną irytacja, staram się być uprzejmą.

— Niestety, pomyłka! Od roku telefon prywatny. Przykro mi, ale nie znam numeru wnoszenia!

Zdarza się, że telefonujący przeprosi. Częściej jednak ma do mnie pretensje o to, że nie jestem wywołany instytucją. Że nie potrafię podać numeru tej instytucji. Że przecież w książce telefonicznej pod tym właśnie numerem owa instytucja figuruje i jakim prawem ja się zgłaszam?

Przypuszczam, że urzędnik, który ten numer przydzielił prywatnej osobie, był albo bezmyślny, albo bardzo złośliwy.

Ale w dalszym ciągu jestem zdania, że mechanizacja ułatwia życie. A na pewno je urozmaica!

Chociaż, gdyby ode mnie zależało...

MAGDA STRUMIAN

D rugi konkurs na najlepszy rysunek oraz grafikę kwartału przyniósł płon wcale bogaty potwierdzając tylko celowość organizowania tego typu konkursów i ekspozycji pojmovanych jako forma dopingu dla artystów dla trwałego zainteresowania ich tymi technikami.

Wśród eksponowanych obecnie w „Empiku” prac zwraca uwagę przede wszystkim grafika, a to za sprawą interesujących plastycznie planów Jerzego Rybarczyka, Zenony Olejniczak, Eugeniusza Mal-

Najlepsze rysunki i grafiki kwartału

dzisa oraz Józefa Dąbkiewicza. Podobnie jak i poprzednio i tym razem ton ekspozycji nadają tu artyści młodzi opowiadający się bądź za sztuką nową figuracji, bądź też metaforycznego realizmu, jak to jest w przypadku grafiki Jerzego Rybarczyka, utrzymanej w typowej poetyce młodej krakowskiej szkoły.

W grupie prac rysunkowych na uwagę zasługują prace Lecha Ratajczaka, Danuty Waberskiej, Jacka Rybarczyńskiego oraz Józefa Petruka. Wartościowe rysunki prezentują także na tej wystawie Helena Michałowska oraz Leszek Kostecki. W sumie więc konkursowi trzeba wróżyć dobrą przyszłość i to z dużym pożytkiem dla plastycznego Poznania.

O. B.

Miedzy nauką a pacjentem

Dokończenie ze str. 3

my do zespolenia leczenia z rehabilitacją. Bardzo odczuwamy brak odpowiedniego ośrodka dla rehabilitacji chorych po przebytym zawale serca. Ostatnio na mocy umowy ze Zjednoczeniem „Uzdrowiska Polskie” Instytut otrzymał w Inowrocławiu 2 ośrodki: chorób gośćcowych i gastroenterologii. Poznańska Akademia Medyczna zainteresowana jest utworzeniem tam własnego ośrodka rehabilitacji dla „zawałowców” lub przejściem ośrodka warszawskiego Instytutu Kardiologii. Ale to sprawa przyszłości.

— Czy, w kontekście wyżej podanych liczb, nie byłoby słuszniej sze utworzenie w Poznaniu Instytutu Kardiologii, skupiającego specjalistów z różnych dziedzin, których by łączyła wspólna praca nad układem krążenia? Dłoby to jednocześnie miasto duży ośrodek leczniczo-usługowy.

— Czy, w kontekście wyżej podanych liczb, nie byłoby słuszniej sze utworzenie w Poznaniu Instytutu Kardiologii, skupiającego specjalistów z różnych dziedzin, których by łączyła wspólna praca nad układem krążenia? Dłoby to jednocześnie miasto duży ośrodek leczniczo-usługowy.

— Czy, w kontekście wyżej podanych liczb, nie byłoby słuszniej sze utworzenie w Poznaniu Instytutu Kardiologii, skupiającego specjalistów z różnych dziedzin, których by łączyła wspólna praca nad układem krążenia? Dłoby to jednocześnie miasto duży ośrodek leczniczo-usługowy.

Nie można się dziwić temu, że także studentom chcieliby robić to, co najlepiej potrafią, bo taka właśnie praca przyniesie im największe korzyści.

„Czy zatem — pisze Tadeusz Robak — praktyki zwane robotniczymi, w dotychczasowym ich rozumieniu nie są marnowaniem szans na przysposobienie zawodowe, zetknięcie ze środowiskiem, w którym młody człowiek ma wkrótce rozpocząć pracę? Szansy na wpojenie przekonania, że każdy powinien robić to, co potrzebne, ale zarazem co najlepiej potrafi, i że w tym kryje się istota najważniejszego obowiązku człowieka? Że, dalej — stale w życiu obowiązującą koniecznością jest doskonalenie swoich w wybranej dziedzinie umiejętności, choć przecież z pozoru służą one tylko jednostce, ale w gruncie rzeczy społeczeństwu, które wynalazło podział pracy i musi go w czasach nowożytnych przestrzegać bardziej gorliwie niż kiedykolwiek — bo pod rygorem pozostania w tyle wobec innych...”

LEKTOR

P. S. Także temat z zakresu przysposobiania studentów do pracy zawodowej omawia Zofia Kietlińska w „Tygodniku Demokratycznym”, sugerując w artykule „Miedzy uczelnią a przemysłem” większy udział przemysłu w kształceniu zawodowym. Trzy czasopisma — „Nowa Wieś”, „Perspektywy” i „Walka Młodych” — ogłaszają ankietę zatytułowaną „Młodzi 1971”, w której zwracają się do czytelników, niezależnie od wieku, z propozycją jej wypełnienia, by w ten sposób lepiej poznać dążenia i aspiracje młodzieży, jej rolę i miejsce w społeczeństwie dnia dzisiejszego i jutrzejszego. (tekst.)

TEATR Musical o Hefajstosie

M łodość „Marcinka” polega głównie na tym chyba, że w obawie przed skonwencjonalizowaniem swych spektakli stara się zawsze zaskoczyć nas czymś nowym, co ma swe źródło w atmosferze naszej współczesności. I dlatego też za pewne powracając do uprawiania niegdyś genu: musicalu i kabaretu stworzył spektakl diametralnie różny od tamtych sprzed lat. Bardziej spontaniczny i emocjonalny, big-beatowy, utrzymany w innym typie scenicznej zabawy. Wiele można w nim jednak znaleźć również elementów z poprzednich przedstawień tego teatru, ale inaczej już ułożonych, inaczej zastosowanych.

Na dobrą sprawę jest więc to przedstawienie rewią pomysłów, po części już znanych nawet z tego teatru, ale wkomponowanych w całość o zupełnie odmiennym, a dodajmy tu, oryginalnym charakterze.

Zmiany w stylistyce teatralnej „Marcinka” widoczne są także w innym jeszcze planie. Do niedawna „Marcinek” był niemal

wyłącznie teatrem muzyka i scenografa, a nie aktora, co nadawało jego spektaklom chłodny, wyraźnie estetyczny charakter. Obecnie coraz większą rolę w jego przedstawieniach odgrywa żywioł aktorski.

Ten wzrost zakresu zadań aktorskich, jaki obserwujemy na przestrzeni kilku ostatnich premier, podniósł bezspornie ogólny poziom aktorstwa w tym teatrze. Obecne przedstawienie „Hefajstosa” Anny Świrszczynskiej jest tego najlepszym dowodem. Kilka ról zasługują tu wręcz na uwagę. Z dużą swobodą sceniczną zagrana przez Marię Korzeniowską rola Chloe czy Dafnis Jerzego Goldbecka to przykłady dobrej aktorskiej roboty. Podobnie jak tytułowa rola Hefajstosa w wykonaniu Bogdana Jonasa, że ograniczymy się tu tylko do postaci w samej sztuce pierwszoplanowych.

Ten spektakl „Marcinka” nie jest jednak dla wszystkich. Konkretniej mówiąc adresowany jest on raczej do młodzieży oraz dzieci szkolnych niż do tych, którzy orientują się już nieco w życiu rodzinnym bogów starożytności. Bo o nich to jest sztuka, chociaż przeniesiona całkowicie nie ma na grunt współczesności. O czym m. in. mówią plansze z widokiem Osiedla Świerczewskiego i młodzi beatowcy z elektrycznymi gitarami.

O. B.

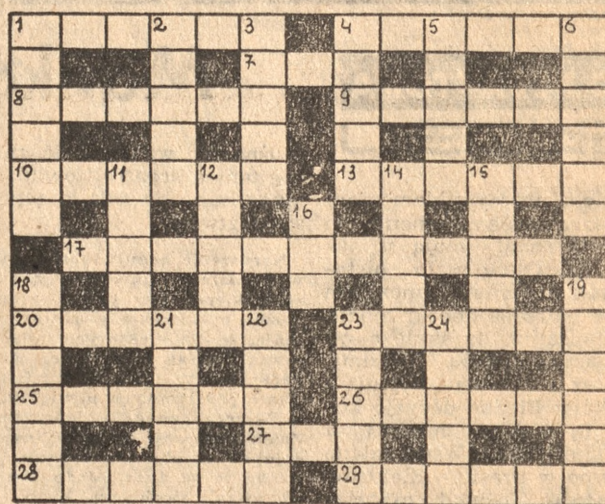
Teatr Aktora i Lalki „Marcinek”: „Hefajstos”, musical dla młodzieży Anny Świrszczynskiej w reżyserii Wojciecha Wierzbickiego i scenografii Leokadii Serafinowicz. Muzyka Zbigniewa Bujarskiego. Premiera 8 maja 71.

KRZYŻÓWKA NR 19

Poziomo: 1. pierwiastek lub piosenkarka, 4. konanie, 7. głos kobiecy, 8. stąpanie, 9. królewna fenicka, którą Zeus pod postacią byka uniósł na Kretę, 10. banał, prawda oklepana, 13. imię męskie, 17. stowarzyszenie, rodzaj organizacji, 20. przewodzenie w czymś, 23. nagle, 25. ptak lądowy, 26. węglowodór nienasycony, gaz o słodkawym zapachu, przydatny w przemyśle, 27. jedna z kup, 28. cofnięcie się, 29. nadmiar, przefada.

Pionowo: 1. dziennik, 2. pasma nocy, 3. dzierzawa, 4. bogini mądrości, 5. ruch ciała dookoła osi, 6. krzew ozdobny, 11. nieuprawione pola, 12. kłótnia, 14. wnetka, 15. zemsta, 16. przysłowiowo czysta, 18. przechadzka, 19. trafia się w chleb, 21. stopień oficerski, 22. można w nim być, 23. przedmiot, 24. grające krąki.

Pomiędzy czytelników, którzy do 21 maja 1971 nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 19.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 18

Poziomo: Witebsk, Indiana, orzeł, wianek, pedant, lipa, Siemion, Maur, kontrola, wodorost, bank, owocnik, kosa, galera, kaczka, radio, Ostenda, borówka.

Pionowo: Wawel, tramp, biel, k.o., szelma, II. duet, Agata, sielawa, Poronin, ikona, Aztek, Marek, Ursus, schody, bagno, nalot, odzew, Akaba, tran, kadr, Ra, Ob.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Ryszard Wawrzyniak — Poznań 38, Marcinińska 75 m 44. 2. Marian Szymańczyk — Poznań, Lodowa 19 a m 6. 3. Wanda Szac — Poznań, Chłódna 7 m 4. Nagrody wysyłamy pocztą.

Nie po to, żeby coś zrobić...?

J eśli się coś organizuje, to na ogół w tym celu (przynajmniej tak być powinno), żeby przyniosło to określone pozytywne rezultaty. W niektórych jednak przypadkach można mieć wątpliwości, czy określone przedsięwzięcia służą temu czemu po winny. Takie zastrzeżenia zgłasza felietonista „Argumentów” — Jerzy Ambroziewicz w sprawie zebrań, porad i konferencji. Nie, wcale nie chodzi o to, jakoby były one w ogóle niepotrzebne. Czy jednak są celowe w tym kształcie, w jakim się odbywają?

„Jest rzeczą oczywistą — pisze autor — że narady powinny zmierzać do wypracowania określonych wniosków i mają raczej bytu właściwie tylko wówczas, gdy istotnie trzeba czemuś zaradzić: słowem, gdy powstała sytuacja szczególna, wymagająca podjęcia nowych decyzji, gdy nie można pracować normalnie, bo normalnie można pracować w normalnej sytuacji. Krótko mówiąc: narady powinny być zwoływane tylko wtedy, gdy jest źle, albo gdy jest tak dobrze, że już lepiej być nie może i należy się zastanowić jak utrzymać ten stan rzeczy, by się raptownie nie pogorszyło. Tymczasem u nas narady odbywają się bez względu na to, w jakim stanie jest sytuacja, gdyż nie sytuacja decyduje o zwołaniu narady, ale obyczaj, ale mania, ale plan narad, którym trzeba by wypełnić inny plan sprawozdawczy. Narady powinny być dobrą metodą na złą sytuację, u nas bywają złą metodą na sytuację nijakie.”

Są ludzie, którzy większość dnia spędzają na zebraniach i naradach, jednak pożytek z tego jest często zbyt mały, a czasami żaden. Mimo to także z takich narad pisze się pięknie brzmiące protokoły. Nie o to jednak chodzi.

„Protokoły mogą być piękne i pełne treści, a posiedzenia jałowe, nieprzydatne i bezwartościowe — zauważa felietonista „Argumentów”. — Nie chodzi bowiem o to, jak jest na

papierze, ale jak jest w rzeczywistości. W rzeczywistości bywa tak, że zwołuje się naradę, aby umieścić we wszystkich widocznych miejscach bardzo wartościowe i pożyteczne hasła, w rodzaju „walcz z marnotrawstwem”, „bądź gospodarny” itp. Następnie hasła te maluje się i wywiesza, a potem hasła te można odczytać poprzez sterty niszczącego surowca, wśród bałaganu i takiego nieporządku, że wszystko zaczyna wyglądać na kpinę. I kpina trwa, wywołując przysmaganie. Bałagan i marnotrawstwo bez budujących haseł wyglądają mimo wszystko lepiej, niż w ich bezpośrednim sąsiedztwie i w całkowitej symbiozie.”

A jednak przecież nie można się godzić



z marnotrawstwem i bałaganem. Tylko, że nie walczy się tego na zebraniach bądź jedynie hasłami, choćby najsluszniejszymi.

W „Życiu Literackim” Tadeusz Robak w artykule „Praca — jej sens i bezsens” podaje pod dyskusję kształt studenckich praktyk robotniczych.

— „Na tych praktykach — mówi autorowi młody jego rozmówca — wszyscy odnosimy wrażenie, że nie po to nas tam wysłano, żeby coś zrobić, to znaczy wyprodukować, zmontować, wybudować, ale tylko po to, żeby nas przekonać, że to ciężka rzecz praca robotnicza...”

Czemu to służyć ma w naszym społeczeństwie — zapytuje autor publikacji — apoteo-

OHP dają szansę zdobycia zawodu

Coraz popularniejsza staje się w Wielkopolsce działalność Ochotniczych Hufców Pracy. Różne formy pracy dają młodzieży okazję do sprawdzenia swych umiejętności, odbycia praktyki zawodowej oraz zdobycia zawodu. Jedną z form OHP są dwuletnie hufce, przeznaczone dla tej młodzieży, która ukończyła już 18 lat, a nie uczy się, nie pracuje i nie posiada żadnego zawodu. Uczestnikami tych OHP jest młodzież, która ze względu na trudne warunki rodzinne lub bytowe nie może uczyć się w domu. W czasie trwania hufca przyczynia się ona do zawodu, kończy szkołę podstawową, a nawet zawodową. Dwuletni

okres nauki powiązany jest z odbywaniem służby wojskowej. OHP zapewnia jednak mieszkanie, odzież, wyżywienie, a na przyszłość — również otrzyma nie pracy w wyuczonym zawodzie. W ten sposób nawet ci młodzi ludzie, którzy nie zdążyli dotychczas podjąć pracy, stają się pełnowartościowymi obywatelami i cenionymi współpracownikami.

Jeszcze raz nadarza się szansa. Sekretarz Wojewódzkiej Komisji Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW w Poznaniu Rudolf Żurek poinformował nas, że obecnie trwa jeszcze rekrutacja junaków do kilku hufców. M. in. przyjmują zgłoszenia dwuletni OHP przy PBRol w Środzie Wlkp. Przyczyna on młodzież w zawo- dach murarza i tynkarza oraz kolejowe hufce pracy w Poznaniu, Pile i Kostrzynie. Stwarzają one możliwość zdobycia kwalifikacji w zawodzie manewrowego, a następnie — w wybranym zawodzie związanym z kolejnictwem. Zgłoszenia młodzieży przyjmuje WK OHP w Poznaniu. (h)

Prztyczek

Gwizdkiem na alarm

W październiku ubr. Powiatowa Komenda Ochotniczej Straży Pożarnej w Środzie przystąpiła do remontu syreny alarmowej. Dokonano tego w przeciągu 3 tygodni.

Problem leży jednak w tym, że syreny owej do dnia dzisiejszego nie zainstalowano, ponieważ nie znalazł się fachowiec do zrobienia postumentu. W lutym br. na walnym zebraniu OSP postulowano oddanie syreny do użytku najpóźniej bezpośrednio po stopniu śniegu, niestety — nic z tego nie wyszło.

Rezultatem braku syreny był fakt, że gdy w kwietniu br. wybuchł pożar w Stacji Doświadczalnej w Pętkowie — w gaszeniu ognia wzięło udział tylko dwóch strażaków ze Środy. Pod koniec kwietnia miał także miejsce pożar na ul. Górki w Środzie i w jego gaszeniu uczestniczyło dwóch kierowców i... jeden strażak. Zanim na miejsce pożaru sięgnęli strażacy z różnych zakładów pracy pożar był już zlikwidowany.

Mamy już maj i niebezpieczeństwo pożarów w związku ze słoneczną pogodą wzrosło. Dlatego też zainstalowanie syreny alarmowej stało się sprawą jak najbardziej aktualną i pilną. (rk)

RODZICE! NIE POZWAŁAJCIE DZIECIOM BAWIĆ SIĘ NA JEZDNIACH!

Praca i nauka

Pomoc domowa do 2-letniego dziecka z zamieszaniem potrzebna. Pożądane wyniki badań lekarskich. Poznań, Osiedle Wielkiego Października 2A m. 6, po godz. 16. 7685g

Przyjmę pracownika na stałe lub dochodząca, chętnie z prowizją. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6593g.

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca, chętnie z prowizją. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6593g.

Potrzebna opiekunka do rocznego dziecka. Os. Piastowskie 32 m. 5, tel. 646-15. 6484g

Potrzebne krawcowe do szycia bluzonów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6766g.

Przyjmę natychmiast z całkowitym utrzymaniem starszą osobę, która u- dzieli korepetycji z języka francuskiego dla początkujących, na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8089g

Przyjmę kulturalną panią do 1,5-letniego dziecka. Rodziewiczów 11 (Jeżyce). 7912g

Magister udzieli korepetycji przygotowuje na studia z chemii i fizyki. Poznań, Żydowska 30 m. 4. 6471g

Kupno Sprzedaż Waga lekarską kupię. Telefon 657-80. 6794g

Silnik Moskwa 25 KM, fabrycznie nowy — sprzedam (cena 15.500). Warszawa 28-09-75. K3433

Sprzedam szopę do naradzi budowlanych 5x2,5 m, w dobrym stanie. Oglądać od 17-19, Górczyn, Szamocińska 17. 6720g

Z powodu wyjazdu sprzedam SHL Gazela eksploat MTP. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6766g

Sprzedam Velorexa. Poznań — Dębica, Jarzębowa 14. 6769g

Sprzedam buraki pastewne, marchew karotkę. Nobik, Poznań — Ławica, Złotowska 100 b. 6825g

† Dnia 15 maja 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 84 lata, sp.

STANISŁAW KNAPSKI

były długoletni pracownik Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Banku Rolnego i DZBM Poznań — Stare Miasto.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 maja 1971 roku o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamia stroskana rodzina

Poznań, Czerwonej Armii 81 m 1

† Dnia 14 maja 1971 r. zasnęła w Bogu nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80

HELENA SIMINIAK

z domu GZYL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona rodzina

Poznań, ul. Nowowiejskiego 25 m. 1. 8140g

† Dnia 14 maja 1971 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 62, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana mamusia, teściowa i babunia, sp.

CZESŁAWA KUBERSKA

z d. LISEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim. O bolesnej stracie zawiadamiają córki, zięciowie, wnuki i rodzina

Poznań, Dąbrowskiego 1476. 8137g

† Dnia 14 maja 1971 r. zmarł mój kochany mąż i nasz najlepszy ojciec

MGR EKONOMII WŁADYSŁAW

GENIUSZ-MIKUSIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 maja br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W wielkim smutku pograżona żona z córkami

Poznań, Długosza 8 m. 4. 8136g

SKOS

POZNAŃ Grunwaldzka 19

Za druki i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-7

CHRONIKA POZNAŃSKA

● Ogromną popularnością cieszą się organizowane przez redakcję „Expressu Poznańskiego” i Oddział „Lotu” — spacer „Nad dachami Poznania”. W ubiegłą niedzielę z lotu płała parzyło na swoje miasto ponad 300 pasażerów, z których większość znalazła się na pokładzie samolotu po raz pierwszy.

● „Trud pierwszych dni” — taki miał tytuł tom wspomnień zawierający 24 pozycje autorskie, w których utrwalało fragmenty życia w Poznaniu, tuż po wyzwoleniu. Wiceprzewodniczący Prezydium MRN — J. Langowski wręczył ośmiu pamiętnikarzom Honorowe Odznaki m. Poznania.

● Poznański „Powogaz”, specjalizujący się w produkcji wodomierzy, chloratorów, taksometrów i aparatury, służącej do oczyszczania ścieków zdobył i miejsce w kraju wśród zakładów podległych Ministerstwu Gospodarki Komunalnej.

● Poznańskie baseny napełniają się już wodą i pierwszymi amatorami kąpiel. W Niestachowie trwa jeszcze remont urządzeń. Ośrodki campingowe POSTiW przyjmują już turystów. Brak, niestety, ratowników, bowiem zbyt silną konkurencją dla Wielkopolski stanowi Wybrzeże. (wch)

DO REDAKTORA SKOSU

Panowie kierowcy — więcej życzliwości

Nie po raz pierwszy dociera do nas skarga pasażerów na niezgodne nie tylko z dobrymi obyczajami lecz i z przepisami prawnymi traktowanie ich przez kierowców PKS. Tym bardziej że przykre, że nader często są to skargi młodzieży, dojeżdżającej autobusami do szkół.

Ostatnio otrzymaliśmy list uczennicy, zamieszkałej w Kórniku, a uczęszczającej do szkoły w Śremie. Pisze ona o — nie pierwszym zresztą — nieprzyjemnym zdarzeniu na przystanku w Śremie, w dniu 3 bm. Oczekiwała tam na autobus razem z koleżanką i kolegą. Niestety...

„Kierowca autobusu jadącego z Kudoj do Poznania nie chciał nas zabrać — czytamy w jej liście. — Powiedział, że za 15 minut przyjedzie nasz, tj. specjalny — młodzieżowy autobus, a on nie ma miejsce wolnych. Byliśmy już w środku autobusu, który wcale nie był przeładowany i musieliśmy wysiąść. Czekaliśmy na ten „nasz” na próżno do godz. 22.45. Chcieliśmy już wziąć taksówkę, ale okazało się, że nie mamy przy sobie tyle pieniędzy. O godz. 22.05 wyruszyliśmy pieszo do Korknika, a była to naprawdę okropna droga.

Zapewne — dyrekcji PKS najłatwiej, w razie jakiegokolwiek awarii — wycofać z kursu ten specjalny autobus, nie bacząc na to, dla kogo jest on przeznaczony i jakie skutki poćciagnąć może jego niezjawienie się na przystanku. Nam natomiast wydaje się, że autobusy przeznaczone dla młodzieży, powinny być ostatnimi spośród tych, które nie mogą wyjechać na trasę.

Przetargi

Wydział Finansowy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Jeżyce — podaje do publicznej wiadomości
O LICYTACJI SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „SYRENA” — 103, nr rej. PI 84-81, nr silnika 40452, nr podwozia 39071 — cena oszacowania wynosi 36.000,— zł, a cena wywoławcza — 28.000,— zł.
Licytacja odbędzie się w dniu 24 maja 1971 roku o godzinie 11 przy ul. Słowackiego 22.
Pojazd można oglądać w garażu przy ul. Słowackiego 22 — godzinę przed licytacją. K3294

Sprzedam prostowniki se- lenowe do ładowania akumulatorów samochodowych, traktorowych oraz spawarkę transformatorową. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 46, Elektromechanika. 7283g

Okazyjnie sprzedam for- tepian krótki „Petroff”, kolumnę głośnikową „Dynacord” 30 W. Tel. 590-27. 6874g

Sprzedam cięgnek Zetor Major 30-11. Kaźmierowski, Gniezno, ul. Mysłowska 4. 6672g

Sprzedam tokarkę stołową, wiertarkę stołową, kompresor do malowania, pilę mechaniczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6419g.

Taksometr „Poltax”, długą suknię ślubną sprzedam. Matejki 60 m. 6, po godz. 13. 6420g

Sprzedam dwukolową przyczepkę do Warszawy oraz karoserię Warszaw. Zenon Nowicki, Puczykowsko 3, ul. Mickiewicza 6. 6472g

Okazyjnie sprzedam Lamp- brette Li 150, stan dobry Poznań, Gostyńska 12. 6549g

Sprzedam, zamienię tap- czan na leżankę. Garbary 34 m. 5a. 6553g

Sprzedam szafę chłodniczą z agregatem i agregat chłodniczy bez parowników. Poznań-Win- ty, Zjazd 8. 6585g

Dostarczamy wagonowo i własnym transportem pospółkę zwirowa m-ki „50. Kółko Rolnicze — Stajkowo, pow. Czarnków, tel. Lubasz 47. 1371p

Grysy marmurowe (do posadzki, nagrobków, cokółów) oraz mączki do tynków szlachetnych i farb. Dostawa zaraz. Skład Materiałów Budowlanych Prochowski i Serweta, Łódź, Zgiersta 245 a. K3145

Sprzedam salonik stylowy, zegar i biurko antyczne. Oglądać: ul. Lan- giewicza 18 m. 5, od godziny 16. 8034g

Sprzedam Wielką Ency- klopedię Powszechną w 10 tomach, 13 tomów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7973g.

Kompletny silnik War- szawy ze skrzynią bie- gów sprzedam. Lewan- dowski, Głogów, Samot- na 1a. 1376p

Samochody

Warszawa 204 w dobrym stanie sprzedam. Zgłosze- nia: Przybyszewskiego 27 m. 5, tel. 459-66, wtorek, czwartek, sobota. 8029g

Sprzedam NSU Prinz 1000 S. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6746g.

Citroena DS-21 Automati- k — okazjnie sprzedam. Zapewnię części. Oferty Biuro Ogłoszeń, Katowice „1073”. K2712

Zastawę sprzedam. Pa- sieka 7. 7287g

Kupię Warszawę, Octavię lub inną. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7656g.

Sprzedam niebieską Sko- de 1000 MB, stan idealny. Poznań, Osiedle Jagiellońskie 74 m. 4. Dobrowolski. 7637g

Bardzo dobrą Syrenę 104 sprzedam. Tel. 67-25-29. 6684g

Warsztat naprawy Fiat 125 P. dokonuje w ter- minie jednodniowym: wy- miany kół napędzających rozrząd, naprawy sprzęgła, naprawy układu hamulcowego, napra- wy przedniego zawiesze- nia, wymiany łożysk w tylnym moście. Warsztat znajduje się w Przeź- mierowie — bezpośrednio przy skrzyżowaniu dróg Dąbrowskiego — Szamotuły. 6511g

W dniu 13 maja 1971 roku zmarł po ciężkiej chorobie, w wieku 62 lat

JÓZEF BIECHOWIAK

st. lustrator, długoletni, zasłużony pracownik, odznaczony Medalem X-lecia PRL i Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 maja br. (niedziela), w Środzie o godz. 16.

Kierownictwo, Rada Zakładowa, POP PZPR i Kola ZSL Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Wydział Lustracji w Poznaniu K3603

MPK INFORMUJE, że
MOŻE PRZYJAĆ KOBIETY
z terenu miasta Poznania
NA KURSY
celem przeszkolenia i podjęcia pracy na stanowisku kierującego tramwajem (motorniczo).
Czas pracy może być skrócony
DO 4 GODZIN DZIENNE.
co pozwoli zatrudnionym kobietom wypełniać również obowiązki domowe. Godziny pracy dotyczyć będą szczytów komunikacyjnych. Wymagany odpowiedni stan zdrowia oraz ukończony 20 rok życia. Szczegóły do omówienia przy zgłoszeniu.
Poza tym MPK
PRZYJMUJE KOBIETY
zamieszkałe na terenie m. Poznania na stanowisko konduktorek rewizyjnych na cały etat.
Uposażenie wg stawek układu zbiorowego pracy.
Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska nr 131, pokój 32, w godz. od 7 do 15. K292g

Warszawa M-30 zamienie na samochód małowarto- zowy lub Fiata z dopła- tą. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 6390g.

Lokale

M-4 dwupokojowe, kom- fortowe, kwaterekowe, ul. Bułgarska, zamienie na większe. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6734g.

Poszukuję mieszkania — centrum, do II ptr., od 15 czerwca do końca lip- ca. Tel. 596-32. 6749g

Samotna kupi, względnie wydzierżawi 1 pokój z kuchnią lub bez wyłąc- zenia. Płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6759g.

Kulturalnemu wynajmę pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6763g.

Pracująca poszukuje jed- noosobowego, małego po- koju z wygodami, blisko tramwaju. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6869g.

Przyjeżdżny pan poszuku- je niekierującego, jedno- osobowego pokoju, pery- ferie niewykłuczone. Of- erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6642g.

Pani pokój dwuosobowy wynajmę. Osiedle War- szawskie, Zambrowska 3 (petla). 6425g

Odstąpię samodzielny po- kój 16 m², warunki do- uzgodnienia. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6522g.

Malżeństwo bezdzietne — wynajmę pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6556g.

Starszy pan spokojny bez- nalogów, poszukuje po- koju na terenie miasta Poznania. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6572g.

Nieruchomości

Dom trzypokojowy 140.000 zł, duży, wybór parcel — poleca Krawiec, Poznań, Garbary 53. 7439g

Działkę 1.450 m² opłoto- waną, zadrzewioną, bli- sko dworca w Śwarczku sprzedam. Zgłoszenia — Florian Fiedler, Śwar- czek, ul. Poniatowskie- go 12. 5421g

Okazyjnie sprzedam par- cele, przewidzianą zabu- dowa domem jedno lub dwurodzinnym w Umół- wie przy granicy Pozna- nia. Wiadomość, telefon 669-88. 7997g

0,5 ha ogrodu z prawem zabudowy, pięknie po- łożony w Suchej Beskidzkiej tanio sprzedam. Of- erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7708g.

Sprzedam działkę budow- laną w Mosinie 475 m². Cena do uzgodnienia. Of- erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7328g.

Sprzedam wille jednorod- zinną, wyłączonej c. o. cała wolna, Puszczyko- wo blisko dworca. Of- erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6700g.

Sprzedam spiesznie dom dwurodzinny przy tram- waju. Po kupnie całość wolna. Pośrednictwo wy- kluczone. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6715g.

Kupię połowę domu bliź- niaczego w Poznaniu, do 500.000 zł. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6728g.

Sprzedam parcelę budow- laną, Promno. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6738g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

Sprzedam pilnie wille jednorodzinna, wyłączo- na, cała wolna, dużym ogrodem w Poznaniu-Kr- zeszach, nadająca się do ogrodnika oraz działki budowlane. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 6782g.

